

Przestępczość w Polsce.

Streścił Z. TRZEBIŃSKI.

(Ciąg dalszy).

Na większą przestępczość mężczyzn, oprócz przyczyn, wynikających z właściwości psychicznej każdej płci, pewien wpływ wywiera i mniejszy udział kobiet w pracy zarobkowej, a mianowicie: mężczyźni w okresie omawianym przyjmowali 3,6 razy większy udział w pracy zarobkowej, aniżeli kobiety. Stosunek ten jednak w ciągu ostatnich lat dwudziestu, a zwłaszcza podczas wojny, zmienił się znacznie, jednak okoliczność ta nie posiada tak dominującego wpływu jaki przypisują mu niektórzy uczeni, o czym przekonywa stosunek przestępczości mężczyzn i kobiet wśród najemników i służby domowej, wśród których ilość zarobkujących kobiet przewyższa ilość zarobkujących mężczyzn. Podług spisu 1897 r. na 212469 zarobkujących mężczyzn tej kategorii przypadało 237245 zarobkujących kobiet, podług dawnych zaś, za dziesięciolecie 1897—1906 przeciętna roczna cyfra skazanych mężczyzn wynosiła 719,6 na 100,000 męskiej ludności tej kategorii i tylko 181 skazanych kobiet na 100,000 żeńskiej ludności tej kategorii, czyli pomimo większego udziału kobiet w tego rodzaju zajęciu, przestępczość mężczyzn okazuje się niemal 4 razy większa w porównaniu do przestępczości kobiet.

Przy porównaniu przestępczości kobiet polskich z przestępczością kobiet w Rosji i w krajach zachodnich, przestępczość kobiet polskich przewyższa nawet dosyć znacznie zarówno Rosję jak i kraje zachodnie. To porównanie przemawia jednak na niekorzyść kobiet polskich tylko pozornie, bowiem ta przewaga przestępczości kobiet w Królestwie Polskiem wynika z dość osobliwego udziału kobiet w wykroczeniach przeciw ówczesnym władzom państwowym, wrogim i najeźdźczym i t. z. porządkowi publicznemu. W tych przestępstwach i przekroczeniach kobiety ujawniły zaledwie 3 razy mniejszą przestępczość w porównaniu z mężczyznami, co, z uwagi na dość pokaźną cyfrę tego rodzaju przestępstw, musiało silnie wpłynąć na stosunek ogólnej przestępczości kobiet do mężczyzn w Królestwie Polskiem w porównaniu z Rosją i krajami Zachodu.

Natomiast w zakresie przestępstw przeciw własności stosunek liczebny kobiet do mężczyzn wyraża się w Królestwie Polskiem przeszło 5 krotnie mniejszą przestępczością, gdy w Niemczech tylko 4 i pół razy mniejszą. Porównanie przestępczości tej kategorii wśród kobiet w Królestwie Polskiem a w Rosji jest nieuchwytnie, gdyż w Rosji kradzieże podlegają rozważaniu przez sądy wołosne, których nie obejmowała statystyka.

Pod względem udziału w poszczególnych rodzajach przestępstw kobieta popełnia znaczną ilość przestępstw przeciw obyczajności: gorszącego prowadzenia, sprośnych czynów z nieletnimi, cudzołóstwa, kazirodztwa i t. p. Gdy we wszystkich innych przestępstwach kobiety znacznie słabszy udział przyjmują w porównaniu z mężczyznami, to jedynie w wyżej wymienionych przestępstwach prawie dorównują mężczyznom.

Lombroso twierdzi, że zmysłowość w na-

turze kobiety jest słabo rozwinięta, gdyż kobieta oddaje się mężczyźnie najczęściej powodowana nie gwałtowną namiętnością — jak mówi Lombroso — a wprost pod wpływem kaprysu, że wreszcie w kobiecie nad innymi uczuciami góruje uczucie macierzyńskie i że miłość kobiety jest tylko specjalną odmianą uczucia macierzyńskiego, a do mężczyzny pociąga kobietę tylko popęd zachowania gatunku.

Wbrew twierdzeniu Lombroso'a o słabo rozwiniętej w kobiecie zmysłowości dane statystyczne wykazują, iż pod względem ilości spełnionych przestępstw na tle seksualnem, kobiety dorównują mężczyznom, co służy za dowód istnienia u kobiety w znacznym stopniu zmysłowości, rozwojowi której sprzyjają afekty na tle popędu płciowego, odgrywającego w życiu kobiety silniejszą rolę, aniżeli u mężczyzny.

Specyficzną zbrodnię kobiet stanowi dzieciobójstwo, a także — przedstawiające właściwie łagodniejszą odmianę zbrodni dzieciobójstwa — pozostawienie dziecka w niebezpieczeństwie życia, powodujące jego śmierć. Za zbrodnię dzieciobójstwa w ciągu dziesięciolecia 1897—1906 r. skazano ogółem kobiet 183; mężczyzn tylko 2; za pozostawienie zaś dziecka w niebezpieczeństwie życia, powodujące jego śmierć, skazano kobiet w tymże czasie — 1053 i mężczyzn 11. Wina tej zbrodni, tak często spełnianej przez kobiety ciąży, bezwątpienia, na samem społeczeństwie, bezwzględnie potępiającą kobietę, która popełniła błąd i nie będąc żoną, została matką, a natomiast pobłażliwie traktującą jej uwodziciela — mężczyznę. Niewątpliwie jednak obecnie przy rewidowaniu starych i układaniu nowych kodeksów karnych, państwa europejskie pójdą za przykładem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ojca dziecięcia, bez względu na to, czy jest on ojcem sakramentalnym, czy też nie — pociągną do równej odpowiedzialności moralnej, jak materialnej. Państwowa i społeczna ochrona nad matką i dzieckiem roztaczająca coraz szerzej skrzydła niewątpliwie nie zaniedba wypełnić tego kardynalnego braku w naszym prawodawstwie.

Tylko to zdjąć może z barków kobiety brzemie najpotworniejszego przestępstwa.

W mieście większem dla dziewczyny, która została matką i powodowana uczuciem wstydu chce ukryć swoje macierzyństwo i nowonarodzone dziecko, przedstawia się to łatwiej, aniżeli na wsi i dlatego na wsi bywają częściej, spełniane dzieciobójstwa, aniżeli w mieście. Podług urzędowych sprawozdań w miastach Królestwa Polskiego spełnione zostały dzieciobójstwa w 1896 r.—3; w 1897 r.—2; w 1898—2; w 1899 r.—0 i w 1900—1; po wsiach zaś zarejestrowano: w 1896 r.—27; w 1897 r.—27; w 1898 r.—17; w 1899 r.—22 i w 1900 r.—22.

Godnem jest zaznaczenia, że Królestwo, jak również pozostałe ziemie polskie pod b. zabarami wyróżniają się w porównaniu z państwami zachodnio-europejskimi nieznaczną ilością przestępstw, przedstawiających również

specyficzny rodzaj przestępczości kobiecej, a mianowicie przestępstw t. zw. spędzania płodu. Podług urzędowych danych w Królestwie Polskiem za okres 1897—1906 r. było skazanych za te przestępstwa ogółem 9 kobiet i 1 mężczyzna: w Galicji w 1905 r. skazano 3 osoby, w Poznańskim 7 osób. Natomiast we Francji w 1906 r. było oskarżonych o to przestępstwo kobiet 49 i mężczyzn 7, a z tej liczby skazano 20 osób. W Austrii w 1906 r. z liczby 186 oskarżonych skazano 93 osoby, a w tej liczbie kobiet 71, mężczyzn 22. W Niemczech zaś liczba skazanych za to przestępstwo dosięgła olbrzymiej cyfry 656, a w tej liczbie 499 kobiet i 157 mężczyzn. Tak wygląda w świetle cyfr samopoświęcenie i patriotyzm obywateli niemieckich.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że nieznaczna ilość w Królestwie Polskiem dochodzeń sądowych w tego rodzaju przestępstwach wynika wskutek nieujawnienia ich, to i w państwach zachodnio — europejskich, bezwątpienia, olbrzymi procent tego rodzaju przestępstw nie zostaje również ujawniony. Spędzanie płodu jest szczególnie rozpowszechnionem w Stanach Zjednoczonych Ameryki zjawiskiem, nie uważanem zresztą przez opinię publiczną za występki do tego stopnia, iż różne specjalistki, specjaliści i zakłady, do tego celu przeznaczone, otwarcie reklamują się. W kraju tym, gdzie znaczna liczba kobiet jest zatrudniona pracą zawodową, macierzyństwo bywa często niepożądanym złem, a spędzanie płodu staje się niemal koniecznością. Jednakże objawu tego państwo nie uznało za normalny, bowiem odwrotnie, prawodawstwo przez zabezpieczenie okresu ciąży, położu i rekonwalescencji usiłuje zapobiec złu. Takież projekt prawa ma być wkrótce przedstawiony do zatwierdzenia Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Co do innych rodzajów przestępstw daje się wogóle zauważyć, że kobiety przyjmują nieznaczny udział w tych przestępstwach, dla spełnienia których potrzebny jest znaczny zapas siły i odwagi. Z tego przeto powodu, gdy w wypadkach cięższego poranienia kobiety wykazują słabszą przestępczość od przeciętnej dla wszystkich rodzajów przestępstw, bo 8,3 razy mniejszą od przestępczości mężczyzn, to co do wypadków spowodowania ciężkich ran przestępczość kobiet jeszcze silniej spada, wykazując 32 razy mniejszy udział kobiet, aniżeli mężczyzn.

Rzadkie są również wśród kobiet poranienia wstępnych krewnych, jak również bardzo rzadko zdarzają się zabójstwa rodziców, co dowodzi, iż w kobiecie silniej są rozwinięte uczucia rodzinne i poszanowanie wstępnych krewnych.

Co do ilości zbrodni zabójstwa jednego małżonka przez drugiego, kobiety, pomimo swej słabości fizycznej, nieznacznie ustępują mężczyznom; bo gdy w ciągu dziesięciolecia 1897—1906 r. za żonobójstwo skazano ogółem 108 mężczyzn, to cyfra skazanych kobiet za mężobójstwo w tymże okresie czasu dosię-

JAN RIABININ

KOMISJA POLICJI OBOJGA NARODÓW.

1791—1792.

WSTĘP.

W niniejszym numerze rozpoczynamy druk obszerniej monografii Jana Rjabina p. t. „Komisja Policji Obojga Narodów. 1791—1792”.

Jan Rjabin jest dzieckiem Lublina, gdzie się urodził, jako syn urzędnika rosyjskiego, z matki katolickiej. Tam się najlepiej czuje, we własnym domu, w dzielnicy staromiejskiej, na Złotej, obok Rynku, wśród starych murów i starych mebli, w otoczeniu serc polskich. Polska — to dla niego ten jego kąt rodzinny w zaułkach lubelskich, pamiętających złote czasy zygmun-minajac go, rozrzuca się. Zna tam ludzi od dziecka, mógłby opowiedzieć dzieje każdego budynku niemal. Nie napróżno pozostawał w zajętych stosunkach z Hieronimem Łopacińskim. Po skończeniu gimnazjum lubelskiego i wydziału historyczno-filologicznego na uniwersyte-

cie moskiewskim, Rjabin został kustoszem polskiego archiwum spraw zagranicznych, włączonego do Głównego Archiwum Państwowego w Moskwie.

W starym pałacu Narzyżkinych, na Wozdżence, jednym z najpiękniejszych okazów bizantyjskiego stylu pałacowego, Rjabin urzęduje, uprzejmy, gościnny i niezwykle uczynny dla przyjezdnych polskich badaczy, zasypywany z naszego kraju listownymi zapytaniem, które zawsze stara się, w miarę możliwości, zaspokoić. W Moskwie ożenił się, żył się z miejscowym światem naukowym, przejął atmosferą „matuszki białokamiennej”.

„Ale nigdy zapomnieć nie może, że usta jego szeptały pierwszy pacierz dziecięcy w słodkiej mowie polskiej, to też zachował pewne rozdwojenie duszy, jak Spasowicz i tylu innych... Jako historyk, publicysta i wydawca materiałów, w polskich tylko lubuje się tematach i tylko do polskiej historii przyczynki pomnaża. Wydał pierwszy tom, na trzy woluminy zakrojonego, katalogu „Archiwum Królestwa Polskiego” (Moskwa, 1914, str. 239); w „Cztienjach” cesarskiego Towarzystwa historii i starożytności rosyjskich przy Uniwersytecie Moskiewskim ogłosił materiały o oblężeniu Smoleńska; z przeszłości Lubna, o zbiegostwie chłopów na pograniczu

polsko-rosyjskim, z papierów Chreptowicza w Szczorsach. Poza tem współpracował w „Ruskich Wiedomostiach”, w miesięczniku historycznym „Głos Minuwszawo” i w encyklopedji firmy „Granat”, jako doskonały informator społeczeństwa rosyjskiego o polskim ruchu naukowym na polu historycznym, żywiący dla nas najgorętsze i najdalej idące sympatie. Już w czasie wojny napisał po rosyjsku bardzo dobrą rozprawę o Kościuszcze. Ale jednocześnie ogłaszał przyczynki historyczne i po polsku, w „Przeglądzie historycznym”, szczególnie o stosunku wladz insurekcyjnych do Stanisława Augusta.

Obecnie zaś złożył nam do druku monografię o „Komisji Policji Obojga Narodów” w latach 1791—1792. Praca ta, aczkolwiek podana w formie zbyt niewolniczo trzymającej się tekstu dokumentów, stanowi jednak przyczynek bardzo poważny, obrazujący działalność naszego właściwego ministerjum spraw wewnętrznych pod koniec Sejmu Czteroletniego i dający wszechstronny i wyczerpujący zarys stanu wolnych miast Rzeczypospolitej w końcowej dobie jej istnienia, po uchwaleniu konstytucji 3 maja, a w przeddzień drugiego rozbioru. Temat ten wprawdzie poruszyli już Tadeusz Korzon w „Dziejach Wewnętrznych